

Ze świata kobiecego.

Przed świętami.

Za kilka dni zabłysną świeczki na choinkach w wilię Bożego Narodzenia. Pod drzewkami zaś znajdują się pakunki i pakunczki, pełne podarków i upominków, przeznaczonych dla naszych najbliższych i najserdeczniejszych. Skromniejsze one pewno będą w tym roku, gdyż ogólna sytuacja finansowa nie bardzo pozwala groszem rozporządzać, ale zawsze, stosownie do zwyczaju każdy w rodzinie znajdzie tam coś dla siebie.

Uważam za stosowne w chwili, kiedy właśnie Czytelniczki moje przygotowują się do czynienia za-

nasze podarki na gwiazdkę pamiętajmy o tej świętej nauce, jaką niedawno dostało polskie społeczeństwo. Niech nas nie łudzą szumne nieraz ogłoszenia o taniości różnych obcych towarów, ale prze-

dobrze być zrobionych w domu. W dzisiejszym numerze podaję ilustracje kilku takich rzeczy, które własnym przemysłem doskonale można zrobić. A z pewnością rzeczą o wiele przyjemniejszą będzie nosić coś lub mieć w domu, własnej roboty, niż często lichotę kupić za drogie pieniądze.

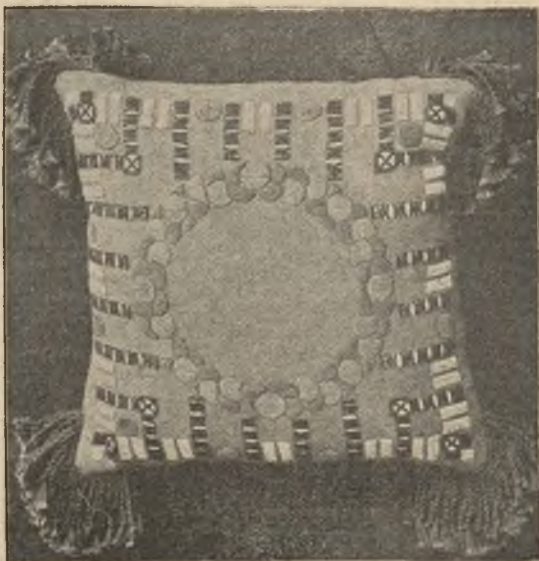
Niestety w dziedzinie mody pozostaliśmy dosyć w tyle. O modzie „polskiej” mówić nie możemy. Mimo iż Polki zawsze odznaczały się szykiem i umiejętnością ubrania się, wzory tego, co nosimy, przeważnie czerpiemy z zagranicy. Przynajmniej jednak uczynimy jeden krok naprzód. Niech te suknie, które według niemieckich lub francuskich wzorów są szyte,



Suknia wizytowa, stanik zrobiony z czarnego aksamitu, spódniczka wycięta jest od dołu w fantastyczne zęby.

kupów świątecznych, zwrócić ich uwagę na jeden ważny moment. Ostatnie wypadki polityczne i ekonomiczne dowodnie pokazały, że w chwili, kiedy wskutek ogólnego przesilenia finansowego wśród naszych polskich sfer kupieckich i przemysłowych potrzeba było pomocy, celem ratowania egzystencji wielu z nich, ci, którzy miliony z kraju naszego za sprzedane towary wywożą, nie tylko nie okazali chęci do niesienia tej pomocy, ale przeciwnie zaczęli rzucać różnego rodzaju oszczerstwa na polskie kupiectwo, odmawiając mu rzetelności i uczciwości. Przemysłowcy niemieccy z całą zaciętością wystąpili przeciw naszym polskim braciom, tak iż aż trzeba pomocy wiedeńskiego Koła Polskiego, aby ich przeciw rzucanym na nich inwektywom bronić.

Postępowanie to tem bardziej powinno nas zachęcić do podjęcia energicznie hasła „swój do swego”. Któż łatwiej może je spełnić jak nie my kobiety, które właściwie jesteśmy odbiorczyniami zarówno przemysłu jak i handlu. Zakupując więc na święta



Poduszka na sofę z zielonego jedwabiu, przybrana płaskim haftem.

dewszyskiem dbajmy o to, aby to, co kraj nasz wyrabia i dostarczyć może, kupować. Dzięki Bogu, przemysł nasz rozwinął się już o tyle, że wiele rzeczy odpowiednich na podarki gwiazdkowe jest u nas wyrabianych.

Mamy ładne i tanie zabawki wyrobu krajowego, wycinanki, lalki, mamy krajowe płótna i sukna, mamy piękne wyroby introligatorskie i galanteryjne, wreszcie nawet krajowe koronki i hafty. Przy dobrej więc woli możemy śmiało w sklepach domagać się, aby nam sprzedawano tylko wyroby krajowe.

W obecnej sytuacji, gdzie od poparcia krajowego polskiego kupiectwa i przemysłu zależy może los niejednego z kupców, jest to naszym najświętszym obowiązkiem.

Na pruskie błyskotki, którymi nieraz drzewka nasze stroimy, prawdziwie szkoda pieniędzy. Niech one się mniej błyszczą, a niech na nich znajdują się



Torebka damska z aksamitu, przybrana haftem z perełek.

raczej same w kraju wyrabiane rzeczy. Zresztą jestem przekonana, iż niejedno z naszych dziecięć będzie wołało dobry polski piernik, niż łatwo psującą się kulę szklaną niemiecką.

„Swój do swego” oto hasło, o którym nie zapomnijmy, zwłaszcza teraz przed świętami.

Wiele ładnych podarunków może zresztą równie



Szal domowej roboty z czarnej crepe de Chine, brzeg haftowany srebrem.

będą o ile możliwości z krajowego materiału. A wtedy dla „polskości” naszej mody już bardzo dużo zrobimy.

**MAGAZYN
HENRYKA SCHWARZA**
Kraków, Grodzka 13 — Telefon 43
Futra, płaszcze angielskie,
zimowe kostyумы,
najnowsze brokaty na suknie.